№ 87. — Rok 1849. Czwartek, 19 Kwietnia.

Wychodzi codziennie oprócz Niedziel i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiéj Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi Złp. 16 gr. 24.—Miesięczna Złp. 6.—Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kraków.

Na dniu dzisiejszym o godzinie 2-éj po północy, zakończył życie po czternasto-dniowéj chorobie *Józef Krzyżanowski*, Prezes Rady Miasta naszego.

Smierć tego Męża, którego prawość i cnoty obywatelskie, Lud Krakowski zawsze godnie oceniać umiał, napełniła smutkiem serca wszystkich Obywateli, znających o ile gorąca miłość Ojczyzny, i dobro onéj było zawsze świętym przedmiotem uczuć i starań, tego nieodżałowanéj pamięci Ziomka i Współobywatela naszego. Jesteśmy pewni, iż późniéj znajdzie się udolne pióro, które życie i prace obywatelskie zmarłego Męża, sprawiedliwem ocenieniem, tkliwéj pamięci potomnych przekaże; — obecnie zaś spodziéwamy się, że Lud Krakowski nie zaniedba przynajmniéj nad zwłokami wiernego, jego dobra, obrońcy, uzewnętrznić téj czci i narodowych uczuć, na jakie sobie zgasły Mąż, całem pasmem publicznego życia swojego, współrodaków swoich niezaprzeczenie zasłużył.

Pokój i niewygasła cześć popiołom Jego!!!

Korrespondencya z Chrzanowa.

Przyjechałem w z. czwartek do Chrzanowa. O zdarzeniach zaszłych, co mógłem się dowiedzieć napiszę. We wtorek po świętach w godzinę południową, malkontenci Chrzanowscy, zebrawszy się w liczbie kilkudziesiąt ludzi, przyszli uzbrojeni w kije, pałasze, co który mógł mieć, i uwolnili z aresztu 8 lub 9 indywiduów, t. j. kilku parobków przeznaczonych w rekruty; Nic zrobili jednak nikomu krzywdy, a wszelkie perswazye o następstwach tego zdarzenia były naprożno do nich czynione. Wśród zamieszania tego, jeden czy dwóch żandarmów wystrzelili z pistoletów do ludu, nikogo jednak nie ranili, a żandarmy cofnęli się. We środę rano przybyło wojsko do Chrzanowa, a malkonteuci cofnęli się do lasu pod Chrzanowem. Zrobiono wyprawę na nich, lecz bezskuteczną. Pierwszéj nocy obawiano się napadu z ich strony na Chrzanów, lecz ta minęła spokojnie. We czwartek rano, p. Kazimierz Michniewski i p. Strzelecki radzca, jeździli jako parlamentarze do lasu, chcąc ich nakłonić do ustąpienia. Parlamentarzom nie wolno było o 20 kroków przystąpić do młodego naczelnika malkontentów, i żadnego rezultatu nie osiągnięto. Tu nadmieniam, iż pod Chrzanowem w lasach, są jedynie chroniący się przed branką z samego Chrzanowa, z bliższych wsi nic widać przy nich nikogo, lecz z dalszych nad Wisłą położonych. Gromady w tutejszym Dcie i okolicy są spokojne, odstawiają rekrutów i z tych posłano już do Krakowa dwudziestu kilku. Z Jaworznickiego Dtu żadnego nie posłano, bo chłopi miarkując o poborze, już przed świętami zaczęli się gromadzić uzbrojeni w broń palną, i opuszczać domy; rachują ich w lasach Jaworznickich 2150; nie można jednak wiedzieć, czy ta liczba jest pewna, bo wiesz jak w podobnych okolicznościach trudno się prawdy dowiedzieć. Do Jaworznia jest zesłany na kommissyą Bergrath z Wieliczki, nie wiem jego nazwiska. W skutek niéj aresztowano dotąd 6 z Jaworznia samego, między innymi nauczyciela tamtejszego Machniewskiego, dawniejszego aplikanta przy Dyrekcyi Policyi, i Cwancygiera obersteigra. Ostatniego odwieziono do Chrzanowa w sobotę po południu, pod konwojem 3 żołnierzy i 1 żandarma pieszego, Szankowskiego nazwiskiem. Nad wieczorem tegoż samego dnia, żołnierzowi i żandarmowi, który szedł pieszo za wozem, zastąpili malkontenci, jak mówią, Chrzanowscy w liczbie 600 ludzi, pod karczmą na Biedzie pół mili za Chrzanowem, i tam żandarma zabili wystrzałem z broni palnéj, żołnierze naprzód jadąc, — zdążyli do Jaworznia; odbyta rewizya na Biedzie w dniu wczorajszym t. j. w niedzielę, nic nie wykryła. Malkontenci, jak się zdaje, cofnęli się daléj do lasów. W mieście samem i po wsiach jest spokojnie, wyjąwszy lasy Mówią, że ma przyjść więcéj wojska do Chrzanowa. Bóg wie, jak się to skończy i kiedy! Malkontenci zaczynają żądać od dworów okolicznych żywności, szczególniéj ci, którzy są w lasach Jaworznickich. Ostatni wypadek zabicia żandarma, mocne zrobił wrażenie.

Przez te kilka dni nic nowego nie zaszło, prócz tego, iż zwiększono załogę tutejszą tak, że piechoty jest 180 ludzi, 35 szwoleżerów i 5 artylerzystów z rakietami. Pan Kröbel z komitetu bezpieczeństwa przybył tu dzisiaj dla załatwienia interessów, w czasie zaburzeń. Malkontenci gdzieś daléj w las poszli; około Chrzanowa już ich nie ma.

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Wiedeń 16 Kwietnia. Korpus rezerwy 22,000 ściągniętym zostanie na Marchfeld pod Wiedniem i drugi taki korpus około 15,000 pod Pettau w niższéj Styryi. Dowiadujemy się także, że w Czechach a zwłaszcza w okolicy między Tabor i Budweiss wielkie korpusy rezerwy mają bydź utworzone. (W. Z.)

We względzie skończonéj missyi Windiszgrätza, miał się cesarz zaraz po przybyciu ministrów bardzo stanowczo oświadczyć. — Pokazuje się widocznie, jak niegodnemi intrygami ten Książe był otoczony, co też niemało pomagało powstańcom do uskutecznienia ich planów. — Wiadomość o pochodzie 30,000cznego korpusu Hainau z Włoch do Węgier, niepotwierdza się, gdyż F. Radecki ze względu na niezupełnie uspokojony stan Włoch, bez tego korpusu obejśćby się nie mógł. — Ale zato cała luźna kawalerya armii idzie do Węgier. Działania wojenne przeciw armii powstańców rozpoczynają się na ostro. Węgry mają plan, jak się zdaje, za pomocą rozciągniętych skrzydeł, pod Batjaaim od północnéj i Dębińskim od południowéj strony Węgier, cesarską armią około Budy i Pesztu zamknąć. — Ces. wojsko dostało posiłków 50,000. — Z Czech i Galicyi cała zbyteczna załoga tamże wyruszyła — W tych dniach widziano licznych kuryerów krążących między Wiedniem i Petersburgiem: dotyczyły się ony jedynie *rossyjskiego pośrednictwa w Siedmiogrodzie.* W tutejszym gabinecie miała się różność zdań co do tego punktu objawić, w skutek czego Stadion wziął urlop. Wzgląd jednak na konieczność rossyjskiego pośrednictwa, z zasad ludzkości, zabrał przewagę, i w tym celu 44,000 Rossyan stoi w pogotowiu do marszu rozkazu czekając.

Wiedeń 16 *Kwietnia.* Węgierscy powstańcy chcieli podążyć Komornowi na odsiecz, lecz ich plan zupełnie ma być zniweczony; jako też i to wiadomo, że obsadzenie miasta Waitzen przez Węgrów nie długo utrzymało się. Dywizya Csorich wyparła powstańców z tego stanowiska, a wojsko cesarskie ciągle z przyległych prowincyi posiłków zasięga. W krótce Austryacy do kroków zaczepnych się chwycą.

— Dziś rano następujące wydano obwieszczenie:

Mieszkańcy miasta Wiednia! J. C. Mość raczył powierzyć Fm. Br. Welden inne bardzo ważne zadanie, mnie zaś mianował kommenderującym jenerałem w wyższéj i niższéj Austryi oraz zastępcą Gubernatora. Głównem mojem będzie staraniem, z najzupełniejszą sprawiedliwością utrzymać wszystkie środki przez moich poprzedników rozporządzone podczas wyjątkowego stanu. Spokojni obywatele Wiednia znajdą tę samą jak dotąd obronę; niechętni zaś, źle myślący burzyciele publicznéj spokojności i porządku przekonają się jak wielkiéj użyć mogę siły ku zniweczeniu ich planów".

Wiedeń 15 Kwietnia 1849.

Dowodzący jenerał w wyższej i niższej Austryi i zastępca gubernatora cywilnego i wojennego, Baron *Boehm* Fl.

— Wczoraj rano wyruszyła stąd dywizya szwoleżerów do Węgier. — Dr. Goldmark za zdradę stanu i uczęstnictwo w zamordowaniu Latoura uznany został za kwalifikującego się do śledczego badania na drodze kryminalnéj; zarządzono natychmiast ściganie go listami gończemi.

— Od Przemyśla przybyło tutaj 89 cesarskich ułanów z 137 końmi; przeznaczeni są do uzupełnienia swojego pułku w Kremonie.

Ołomuniec 14. Dziś rano o godzinie 9 J. C. Kość Ferdynand i cesarzowa Marya Anna odjechali stąd na powrót do Pragi. Do dworca kolei żelaznéj odprowadzał te dostojne osoby J. C. Mość Cesarz panujący, Arcyksiążę Franciszek i Arcyksiężniczka Zofia oraz wszystka zwierzchność władz wojennych i politycznych.

— Korpus minierów tutaj rozłożony otrzymał rozkaz wyruszenia do Włoch, gdzie przy dobywaniu Malgery ma być użytym.

Peszt 14 *Kwietnia.* Figyelmezö podaje, że jen. Götz nie w Waitzen z okna, lecz przy rekognoskowaniu od Polaka zastrzelony został. — Czytano dziś następujące obwieszczenie: „Ponieważ wiele osób z ciekawością swą, aż do stanowisk armii się zapędza i łatwo nieszczęściu uledz może, ostrzegamy zatem surowo wszystkich i powtórnie nakazujemy, aby każdy spokojnie w swym domu pozostał, gdyż w przeciwnym razie na nierozważnych, nietylko przy obecnych ruchach wojska żadnego względu mieć nie będziemy, lecz ich po prostu jako przekraczających z umysłu obecne rozporządzenie schwytamy i pod surową poddamy karę."

Peszt 15 *Kwietnia.* Doniesiono już, że między prawem skrzydłem ces. armii, a lewem powstańców przyszło do potyczki. Jen. Ottinger natarł na dywizyą huzarów i 40 zabrał do niewoli, z cesarskich żołnierzy trzech tylko raniono. — Szpital wojskowy z Waitzen przeniesiono do Pesztu. — Czternaście batalionów piechoty ciągnie od Wiednia na Węgry. Ośmnaście batalionów galicyjskich już dnia 16 w Kaszowie stanąć miało a do Siedmiogrodu miał wkroczyć korpus 46,000czny Rossyan. *(Spiegel.)*

Z Lubany (Laibach) donoszą, że tam stojący batalion piechoty Ferdinand d'Este dostał rozkaz do wymarszu do Linzu; czego powodem była ucieczka 70 żołnierzy z tegoż batalionu do Węgier. Za zbiegłymi wysłano kraińców (grenzerów).

Ruma (w Srzemskiem) Madziarowie zdobywszy warownię S. Tomasza nie długo w niéj zabawili. Czego im potrzeba było nabrali, i pod wodzem Perczelem wrócili na powrót do Petrowardynu. Kniczanin powziąwszy tę wiadomość o upadku St. Tomasza, stanął na czele serbskich ochotników i wszedł do Karłowic.

Szrem (Syrmia) Czarne chmury powlekają widnokrąg nad dopiero co powstałą wojewodzyną serbską. — Madziarowie po zajęciu warowni S. Tomasza wpadli na batalion Czajkistów i całą okolicę Gospodicze zwaną spustoszyli. — Ten sam los oczekuje inne tego powiatu włości. — Największa część mieszkańców ztamtąd chronią się do nas, szukając tu przytułku dla swoich rodzin. Właśnie teraz rozszerza się pogłoska, że Czajkiści, z Szańców Rzymskich wyparci, na wzgórza Titler cofnęli się, a inne miejsca poddały się na łaskę nieprzyjaciela.

Jen. Teodorowicz stoi z swoim oddziałem w Kaniszy. — Kniczanin trzyma się jeszcze w Karłowicach, rachując na posiłki z sąsiedniego księstwa Serbskiego; jemu powierzono główną komendę nad całą w tych stronach stojącą siłą. Z. G.

Prusy.

Wrocław 17 *Kwietnia.* (Wiadomości z Węgier). Podróżny przybyły tu wprost z niemieckiego Banatu, opowiadał o stanie rzeczy w Węgrzech. Wszystko co mówił zgadzało się co do istoty z tém, cośmy już wczoraj o wypadku pod Waitzen podali. Węgrów nie ma już w Waitzen, gdyż ich w Piątek stamtąd wyparto; armia austryacka odbywa ruchy w bardzo małym zakresie; w ciągłem zostaje połączeniu z oddzielnemi korpusami w Węgrzech właściwych stojącemi, zatem nagły napad powstańców na którykolwiek oddzielny korpus wielkiego skutku tak łatwo nie zrobi. — Obraz spustoszenia, jaki nam ów obywatel banacki przedstawił, jest dość malowniczy. I tak w niemieckim Banacie około 60 szwabskich włości w kupę gruzów zamięniono. Odwołanie feldm. Windiszgrätza od naczelnego dowództwa uważał podróżny za ważny wypadek, mający wpłynąć silnie na rychłe ukończenie walki. Windiszgrätz przez wdanie się w rządy cywilne zawojowanych żupaństw wywołał zamieszanie powszechne, a swym terroryzmem kapralskim zaostrzył rozjątrzenie do wysokiego stopnia przez co nawet wielka część ludności do oporu się wzięła. W skutek tego odwołania Windiszgrätza ma (jak sądzą powszechnie na Węgrzech), Feldm. Welden z polecenia rządu austryackiego w daleko łagodniejszéj wystąpić postawie, a nawet podobno spróbuje wnijść z Węgrami w układy o pokój. *Powszechne przebaczenie* ma być ogłoszone, z wyłączeniem wszakże przywodźców powstania. Zresztą większa część ludności węgierskiéj wzdycha do spokojności i przywrócenia pokoju. Przedłożenie jakich korzystnych koncessyj przez Austryą, zachęciłoby może pewną część powstańców do opuszczenia broni.

Poznań. — (Korrespondencya). Ludwik Blanc w swojéj historyi Rewolucyi francuzkiéj, wywodzi początek rewolucyi od czasów Reformacyi Hussa, od czasów obudzenia się samodzielności w umysłach. — My prędzéj przyjęlibyśmy początek rewolucyi od czasu największych uciemiężeń wołających o pomstę do Boga.

Długo tajemnie wrzały wulkany rewolucyi, zamknięte w ciasnych granicach stowarzyszeń Karbonarów, wolnomularstwa, St. Simonistów i t. p., na owych to zgromadzeniach po ciemnicach, gdzieby się oko szpiega nie przedarło, pod przysięgą zobowiązywali się ludzie cnotliwi do wojny przeciw niesprawiedliwym a dumnym; wówczas nie było jeszcze mowy o Polsce, kiedy już były o wyzwoleniu ludzkości długie wywody oparte na przedwiecznych prawach—im więcéj przybywało powodów, tym więcéj huczał wulkan, a niekiedy wybuchał i gasł w dymach, wyrzuciwszy kilka kamieni i nieco lawy z siebie, panowie świata nie mieli wody na zalanie wulkanu, i oto Pompeję rozpustną zasypuje popioł, rozbijają pioruny i zalewa lawa.

Wojna Polska ukończona nieszczęśliwie, oddała w ręce Rossyi kraj rozległy, bogaty, długo stojący jak mur przeciw hordom Azyatyckim, piastujący na łonie swojem prawdziwą religią czynów; kraj przywykły do wolności, dostał się w okowy najohydniéjszéj Tyranii, o jakiéj nieśniło się Dożom Weneckim, ani królom starego Babylonu. Od czasu ukończenia ostatniéj wojny w Polsce, wychodził z tego ludu ciągły przerażający jęk boleści, płacz i wrzaski, od których Dante gdyby je słyszał, jak żale Franceski i Paola, byłby nie zemdlał, ale umarł.

Po upadku Napoleona, dostały się pewne prowincye włoskie innemu mocarstwu, razem z Wenecyą, ową Panią Adryatyku, kraj marzeń poetyckich, świątynia kunsztów, że tak powiem Arkadya Artystów—wszystko co w cywilizowanéj Europie znajduje się szczytnego,—wzniosłego, co ozdabia miasta i umysł Europy podnosi, bierze początek z téj błogosławionéj krainy, — zdaje się, że przez samo poszanowanie dla tych miejsc, stopa niegodnych nie powinnaby znieważać ziemi włoskiéj, bo pędzić po niéj dzisiaj z głownią i mieczem, to tyle — co obalać w gruzy, lub bezcześcić katedrę Matki Chrystusowéj, a jednakże bez przerwy zapełniały się więzienia w pałacu Dożów i indziéj. Silvio Peliko, Confaloniery, oto parę imion z tysiąca innych również znakomitych, — ciągły jęk z tych więzień bił w serce najszlachetniejszego francuzkiego ludu.

Te były powstania meteoryczne ludów, składające owe żywioły palne do wstrząśnień z głębi społeczeństwa europejskiego.

Zapał ludów zawojowanych podniecały dwie wojny prowadzone przez króla Bankiera, pierwsza w Algierze — i przez Cesarza na Kaukazie, — odwaga szalona, niezmordowana siła nowego Jugurty Abd-el-Kadera i bohaterstwo Szamila, rumieniły twarze europejczyków, poddając ognia i ufności w siebie; — Tak wszystko fermentowało z jednéj strony we Francyi przez współczucie, z drugiéj w

narodach przez męczarnie i wstyd. Stało się nakoniec, że rozpoczęcie nowéj ery chrześciańskiéj wielka przemiana, Francuzka wstrząsła Europą. Włochy i Polska rzuciły się do broni. Wojnę Polską w Poznańskiém słabo prowadzoną, rozkartaczował Pful i Wrangel. Wojnę włoską rozbiły inne kohorty. Francya zaś zaśpiewawszy Marsyliankę, pragnęła uściskać pobratymców, ale kupcy stanęli na drodze, ocenili krew na pieniądze i dowiedli, że wiele ten uścisk kosztować będzie i przekonali kartaczami na ulicach Paryża.

Jedna jeszcze sprawa o niepodległość, ostatnia, a najkrwawsza toczy się w Węgrzech, los jéj wątpliwy, jeśli się panowie świata połączą na zgubę walczących; jeśli przeciwnie, wygrana nieomylna. Pytanie, po ukończeniu téj wojny co zyskają ludy uciemiężone, a mianowicie Włochy i Polska, które były powodem europejskiéj rewolucyi. Na tém miejscu wstrzymujemy się, bo widzimy w walczących ten sam pierwiastek, jaki Polacy reprezentowali, poświęcenie się za innych, — ztąd łatwo przewidywać następstwa, łatwo odgadnąć, że ta wojna jest dalszym ciągiem wojen polskich, wojen, których celem było zachowanie Europy od hord barbarzyńskich.

Włochy.

Komissya wyznaczona przez radę municypalną w Genuy, już po umowionem zawieszeniu broni między jen. Marmora, a miastem oblężonem, przybyła do Turynu. Rząd sardyński na żądanie deputacyi, aby ułaskawienie powszechne udzielonem było, w razie gdyby się miasto bezpośrednio poddało, odpowiedział, że tylko 12 naczelników powstania, żołnierzy którzy tam réj wodzili, jak równie i tych co się dopuścili zbrodni przeciw osobom lub własności, ułaskawić nie może. — Pomiędzy wodzami znajdują się pp. Lazotti, Pellegrini, Mocchio, Accame, Avezzana i Reta. Aby zaś urząd municypalny miasta Genuy, mógł mieć czas do rozważenia tych warunków, ogłoszono zawieszenie broni na 48 godzin. Ten nowy termin upływa 10 Kwietnia.

Lombardowie znajdują się jeszcze ciąglę w Robio, nie odbywszy wcale żadnego ruchu. Trzy fortece są zajęte przez jen. la Marmora.

Patrie umieściła list malujący dokładnie obecne położenie Ojca św. i dający bliższe szczegóły téj ważnéj interwencyi na jego korzyść:

Gaëta 4 Kwietnia. „Ojciec św. bardzo jest smutny. Oznaki miłości odbierane od biednych rybaków i włościan, których on jest Opatrznością, i którym hojną ręką rozdaje jałmużny, jakie sam od miłości chrześciańskiéj dostaje, nie wystarczają na jego pociechę. Serce Piusa stroskane; lecz i nie dziw, bo przepędził on Kwietnią niedzielę z daleka od Rzymu, a w wielkim tygodniu jeszcze, wygnaniec stolicy świata chrześciańskiego, nie mógł w niéj przewodniczyć obrzędom religijnym jako naczelnik kościoła. Jestto to dlań boleść okrutna, Wielki Książe toskański i jego familia, król i królowa Neapolu usiłują osłodzić ten jego smutek tyle sprawiedliwy, i otaczają Ojca Sgo staraniami objawiającemi uczucia najtkliwsze i pełne szacunku.

Jednakże król nie może tam tak często być obecnym jakby sobie życzył. Zmuszony jest większą część swojego czasu przepędzać w Neapolu, by mógł przedsiębrać coraz nowsze środki jakich wojna sycylijska, olbrzymim krokiem ku rozwiązaniu postępująca, koniecznie wymaga a która jużby dotąd była się skończyła, gdyby nie przytomność dzielnego legionu obcego w szeregach Sycylian. Dziwna to rzecz zaiste! równie w Rzymie jak we Florencyi, w Genuy jak na Sycylii widać powstańców, ze wszystkich prawie krańców świata cisnących się pod sztandary wojenne wolności; walczą oni za prawa i swobody kraju, który nie ich ojczyzną; oni to powstają przeciw władcy, który nad nimi nie stoi i do nich nie należy, a to w imieniu narodów których większa część cierpi wśród prześladowań swoich gnębicieli. —

„W nieobecności Króla Neapolu, hr. Trapani jest najgorliwszym i najwierniejszym w oddawaniu odwiedzin Ojcu Śmu. Ale w brew żądaniu króla Neapolu, aby Papieża pod opieką bagnetów wprowadzono do Rzymu, hr. Trapani obstaje za odbudowaniem państwa kościelnego, ułożonego samowolnie przez Rzymian. Wczoraj jeszcze mówił do Papieża: Cierpliwości! cierpliwości Ojcze Śty, sprawa nasza przyjdzie wnet do końca. Niechaj mi wierzy J. Świątobliwość, porządek przywróci się wkrótce sam z siebie. Już lud otwiera oczy, i zaledwo krótka chwila upłynie, a padnie on do nóg Waszych błagając o powrót. Taki powrót warta coś więcéj niźli pod protekcyą bagnetów."

Tak samo jest zdanie p. d'Harcourt. Przed kilku dniami mówiono tu z niezawodną pewnością, iż sprawa rzymska bez wszelkiéj trudności rozwiąże się gładko, i bez interwencyi francuzkiego oręża. Zapowiadano, że przybyły rozkazy do rozpoczęcia wyprawy z Tulonu, pod dowództwem jen. Oudinot, mającego przy sobie w towarzystwie jen. Moliere i jen. Regnault de St. Jean Angély blizkiego przyjaciela terazniejszego prezydenta rzpltéj. Wyprawa ta miała być skierowaną na Civita Vecchia i tam miały wojska oczekiwać chwili, w którejby wypadki wezwały ich do czynu. Dzisiaj jednakże twierdzą, że ten projekt odroczono; P. d'Harcourt miał napisać do Francyi, czemu wszyscy wierzą, że pośrednictwo zbrojne wcale niepotrzebne, gdyż wkrótce tok sprawy weźmie inny obrot. Papież przywołany zostanie jednogłosem kraju całego na swoją stolicę.

Ambassador francuzki nie uważa rzeczy z tego stanowiska, co p. d'Harcourt. Jego zdanie takie, iż się ociągano za długo, że skończyć już trzeba. Nie chce on wierzyć, aby przez p. d'Harcourt z powstańcami rzymskiemi rozpoczęte układy, pomyślny miał uwieńczyć skutek, i oświadcza, że siły Hiszpanii są do dyspozycyi Ojca Świętego.

Król Neapolu, reprezentanci Austryi i Bawaryi, podzielają zdanie ambasadora Hiszpanii. Także i konferencye uradzono; rozpoczęły się 27 Marca, a 30 wybuchły rozprawy z całą gwałtownością między stronnikami niepośredniczenia a stronnikami pośredniczenia.

Dziś już stan rzeczy uprościł się osobliwiéj. Garibaldi wjechał po kilkakroć na ziemię neapolitańską, i to jeszcze z ramieniem zbrojnem, usiłując wszelkiemi środkami podnieść ludność przeciw królowi neapolitańskiemu. Od téj chwili znikła niepewność; a nawet upewniają, że reprezentanci pięciu mocarstw zgodzili się na to, iż tylko droga oręża jest zarazem najsprawiedliwszą i najpewniejszą do upragnionego ukończenia téj wielkiéj kwestyi przywrócenia Papieża.

Tak orzekli teoretycy; lecz czy się na praktyce rozumią? zobaczymy.

Francya.

Paryż 13. Pełnomocnicy dyplomatyczni z Rzymu, Wenecyi i Florencyi przesłali do ministra spraw zagranicznych pismo, w którém domagają się od Francyi dopełnienia na d. 24 Maja 1848 r. przyjętych przez nią zobowiązań. — Podług raportów bankowych, zapas monety brzęczącéj w banku o 6½ milionów się zmniejszył, obieg zaś banknotów o 13½ milionów, gdy tymczasem bieżący rachunek skarbu podrósł prawie o 3 miliony.

W *indépendance* znajdujemy wyciąg z *Programatu wyborczego* Guizota. Program ten jest obszerny i zaleca przedewszystkiem (jak to już Guizot w swém pisemku o Demokracyi uczynił) *zespolenie wszystkich konserwatywnych odcieni* aby się z tego *wielkie stronnictwo porządku* utworzyło. Co do tego przedmiotu, program zawiera taki ustęp: „Tylko żadnéj wstecznéj polityki, boby ta znowu podżegała dawne zwaśnienia pomiędzy mężami porządku. Zdaleka od porywczéj polityki, ta bowiem nowe wytoczyłaby walki, których obecnie unikać trzeba, gdyż uczyniłyby zbliżenie nasze nam tyle potrzebne niepodobném. Zdrowy zmysł jest ten sam w najszczytniejszych co i najdrobniejszych okolicznościach życia; każdy dzień ma swoje dzieło. Dziełem dnia dzisiejszego jest bronić społeczeństwa ze wszystkich stron zaczepionego. Jeżeli w zamiarze uskutecznienia tego dzieła mężowie porządku połączonemi siły popracują, wtedy pewnie lepiéj uzbrojeni i skłonniejsi będą do przeprowadzenia wspólnie *reorganizacyi rządu*, gdy dzień do dzieła nadejdzie." Zresztą Guizot nie przyrzeka rzeczypospolitéj długiego żywota, a nawet ledwie ją uważa za jakiś rząd rzeczywisty (gouvernement sérieux) jak wypada z następującego, bardzo misternie postawionego ustępu, na którym się program zakończył: „*Trzy pierwsze rządy*, które od 60 lat we Francyi istniały i upadły, pozostawiły po sobie, obok rzeczypospolitéj, trzy nadzieje, mógłbym powiedzieć trzy perspektywy rządu. W tém spoczywa trudność. Kraj musi ją znieść, kraj sam tylko podoła temu. Na jego głos i jego popęd musi się jedyna i wielka partya porządku utworzyć, która ani za możebnemi rozwiązaniami owego zadania wyłącznie puszczać się, ani je wyłącznie odpychać nie będzie, lecz która jest zdecydowana stanowczo rozwiązać je i dla ich rozwiązania wewnętrznie połączoną zostać. Bo bez tego wewnętrznego zespolenia, zadanie rozwiązaném być nie może. Oto już się pokazuje ta partya, oby się tylko wzmocniła i rozszerzyła; oby ją nowe wybory mocną i potężną na najbliższe posiedzenie posłały. Nikt nie wie, co przyszłość przyniesie, może rzeczy, które za niepodobne mamy. Lecz niech będzie jak chce, byle tylko wielka i naturalna partya porządku tego trzymać się chciała a już na tem polegać będzie zbawienie Francyi (!!). Powiedziałem co myślę; moi przyjaciele wiedzą, jakie-

widoki mojem postępowaniem kierować będą. Jeźli oni moję przytomność na najbliższem zgromadzeniu za pożyteczną dla sprawy ogółu uważają, gotów jestem.

Chciejcie tylko rozstrzygnąć w interesie ojczyzny bo to jest jedyne prawo dla nas wszystkich. — Bronspton 6 Kwietnia.

Guizot.

Dnia 14 *Kwietnia.* Zgromadzenie narodowe prowadziło daléj rozprawy nad budżetem skarbu. P. Lherbette sam jeden ożywił nieco dyskussyą. Chodziło mu o zredukowanie, a raczéj zupełne wymazanie kredytu przeznaczonego na wypłatę pensyj wyznaczonych dawnym senatorom i parom Francyi. Lecz poprawkę tę odrzucono, chociaż tylko słabą większością.

P. Considerant żądał, aby mu pozwolono dziś interpellować ministerstwo w przedmiocie środków, jakich rząd używać chce do zupełnego zwalczenia gwałtownego socyalizmu. Chciał on właściwie, jak go posądzają, uzyskać tylko sposobność do popisania się ze swemi teoryami falansteryjnemi.

Nigdy członkowie zgromadzenia narod. nie okazali humoru tyle wojennego jak dzisiaj. Trzy czy cztery pojedynki są na dłoni. Pewnie do żadnego z nich nie przyjdzie.

— Dziś wieczór opieczętowano biuro i kassę banku ludowego, z rozkazu prokuratora rzpltéj.

Dnia 15. *Kwietnia.* Rozpoczęcie posiedzenia zgromadzenia narodowego zajęte było głosowaniem nad wyborem prezesa zgromadzenia i radców państwa. P. Marrast uzyskawszy 417 głosów, został nanowo ogłoszony prezydentem, już po raz dziesiąty.

P. Considerant wstąpił na mownicę, trzymając w ręce plikę papierów. Rozwinął on powody, które podług niego, pociągają pochód i postęp społeczeństwa; wyłożył swój system, jakby można zlać w jedno kapitał i pracę, uskutecznić wyzwolenie robotników, uorganizować kredyt, oddalić nieszczęścia z konkurrencyi wynikające, spustoszenia zrządzane przez lichwę. System ten polega na urzeczywistnieniu stowarzyszenia i na zruchomieniu gruntu. Trzy godziny czytał p. Considerant swój rękopism. Zgromadzenie dało dowód rzadkiéj cierpliwości, ale téż prawda, że w godzinę ławki się szczególniéj wypróżniły.

Jen. Rybiński, ostatni generalissimus armii polskiéj, udaje się do Rzymu ze swoim sztabem, w celu objęcia dowództwa nad legiami powstańczemi w rzpltéj rzymskiéj.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 4343.

RADA ADMINISTRACYJNA.
Okręgu Krakowskskiego.

Według istniejących dla Galicyi i innych konskrypcyjnych prowincyj Cesarstwa Austryackiego przepisów, zbiegli przed rekrutacyą to jest: ci którzy do służby Wojskowéj zobowiązani, od poświęcenia się Wojskowości wyłamują, mają bydź za przytrzymaniem przed Kommissyą assentyrunkową stawieni i gdy do służby liniowéj lub do landwery są zdatni, w służbę wojskową oddani, — z któréj przed upływem czasu, prawem zakreślonéj Kapitulacyi dla rzemiosła lub Gospodarstwa wyjąwszy w razie otwarcia się dziedzicznego spadku uwolnionemi bydź niemają.

Jeżeli by zaś takowi do stanu Wojskowego okazali się być niezdatnemi, za to iż się od powinności Wojskowéj z przekroczeniem przepisów Paszportowych wyłamać usiłowali stosownie mają bydź karani.

Żeby jednak tym zbiegom rekrutacyjnym, którzy wedle przepisu §. 12 nowego tymczasowego patentu o rekrutacyi z d. 5 Grudnia 1848 r. przed wszystkiemi innemi bez losowania winny bydź exofficio do Wojska odstawieni, powrót do obowiązku pod zaspakajającemi urządzeniami rzeczonego patentu ułatwić; Wysokie c. k. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu się z c. k. Wys. Ministerstwem Wojny, reskryptem z d. 26 Lutego r. b. Nr. 1119, znalazło się spowodowanem postanowić, ażeby na tych, którzy się od dawniejszego stawienia rekrutacyi wbrew obowiązkom swoim wyłamali, od kary i uszczerbku prawem na zbiegostwo przed rekrutacyą przepisanych; pod tym warunkiem wzgląd być miany, jeżeli wciągu odbywającego się obecnie rekrutowania obowiązkowi swemu zadosyć uczynią.

Że zaś w Mieście Krakowie i jego Okręgu zbiegli przed rekrutacyą z Galicyi i innych c. k. prowincyj przebywać mogą; — Rada Administracyjna przeto w skutek rozporządzenia Kommissyi gubernialnéj z d. 4go b. m. Nro. 5364 podaje powołany Reskrypt ministeryalny do powszechnéj wiadomości z tym dodatkiem, ażeby się tacy zbiegli dla zadosyć uczynienia swéj powinności militarnéj w przeciągu jednego Miesiąca przed właściwą Konskrypcyjną Zwierzchnością miejsca swojego właściwego pobytu zameldowali, — w przeciwnym bowiem razie postąpiono z niemi będzie wedle istniejących przepisów.

Kraków d. 16 Kwietnia 1849 roku.

Prezes,
P. Michałowski.
Sekretarz Jlny *Wasilewski.*

CENY ZBOŻA
na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 16 i 17 Kwietnia 1849 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr
Krz. Pszenic..	—	—	27	15	—	—	25	—	20	—	22	—
„ Żyta......	—	—	21	15	—	—	19	—	—	—	—	—
„ Jęczm....	—	—	17	15	—	—	15	20	—	—	13	—
„ Owsa....	—	—	12	—	—	—	10	—	—	—	—	—
„ Grochu..	—	—	24	—	—	—	21	15	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	40	—	—	—	36	—	—	—	—	—
„ Konicz..	—	—	98	—	—	—	90	—	—	—	84	—
„ Rzep. zi.	—	—	42	—	—	—	40	—	—	—	—	—
„ „ let..	—	—	32	—	—	—	30	—	—	—	28	—
„ Ziemn....	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—

„ Tatarki . . . . złp. — gr. —
Centnar Siana od złp. 2 gr. 6, do złp. 1 gr. 15
Słomy od złp. 1 gr. 27, do złp. 1 gr. 12.
Spirytusu garniec z opłatą . . . . złp. 8 gr. 15
Okowity „ „ . . . . złp. 7 gr. —
Drożdży wanienka z piwa Marc. od złp. 10 do 12
„ „ „ Dubel. od złp. 4 do 5
Garniec masła czystego . . . złp. 8 gr. 15
Kopa jaj kurzych . . . . . złp. 2 „ —
Sporządzono w Biórze Kommissaryatu Targ.

Delegowani Obyw.:
A. Gumplowicz.
M. Paczygowski.
F. Lenderkowski.
Karol Kemplner.

Komissarz Targ.
W. Dobrzański.
Adjunkt *Pszorn.*

Doniesienia prywatne.